

Piotr Glen

**Ekspert ds. ochrony danych osobowych**

## **Monitoring wizyjny**

Monitoring w obecnych czasach jest coraz bardziej powszechny. Systemy monitoringu możemy spotkać w sklepach, na ulicach, w budynkach użyteczności publicznej, ale także w zamkniętych osiedlach. Czynnikiem, który wpływa na instalowanie monitoringu jest chęć zapewnienia/podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Jednakże tego typu argumentacja nie zawsze ma logiczne podstawy – np. czy sąsiad, który zainstalował kamerę na korytarzu (która jest skierowana na nasze drzwi) kierował się bezpieczeństwem? Odpowiedź wydaje się być przecząca. Monitoring może w pewnym momencie zacząć ingerować w prywatność drugiej osoby. Prywatność z kolei to termin, który – w najszerszym znaczeniu – określa możliwość jednostki lub grupy osób do utrzymania posiadanej wiedzy, informacji, zachowań i działań odnoszących się do danej grupy lub swojej osoby tylko dla siebie. W tym miejscu należy postawić pytanie, jak daleko może sięgać monitoring oraz kto i w jakich przypadkach może go stosować tak, aby wyważyć granice między zapewnieniem bezpieczeństwa obywatelom, a ich prywatnością. Niestety odpowiedzi na te pytania na razie muszą pozostać bez odpowiedzi, ponieważ w polskim ustawodawstwie brak jest uregulowań, które całościowo traktowałyby o monitoringu. Pewnych wskazówek możemy jednak poszukać w orzeczeniach sądowych, decyzjach urzędów administracji publicznej, prawie wspólnotowym oraz w ustawodawstwie innych krajów, w których ten problem został uregulowany.

Czym właściwie jest monitoring? Monitoring jest bardzo szerokim pojęciem obejmującym wiele form śledzenia. W poniższym artykule omawiany jest wyłącznie monitoring wizyjny i to kwestie kluczowe dla tego typu monitoringu zostaną poruszone. Ważnym elementem monitoringu jest kamera. To ona zapisuje obraz i przesyła go w postaci sygnału analogowego lub cyfrowego. Tak zapisany obraz wędruje do bazy danych. W bazie obraz może być na bieżąco odtwarzany lub zapisywany na odpowiednich nośnikach. Nie każde użycie kamery nazywamy monitoringiem. Możemy mówić o monitoringu, gdy celem nagrywania obrazu jest między innymi zapewnienie kontroli nad określonym obszarem, w tym nadzoru nad zachodzącymi tam zdarzeniami. Obraz może być nagrywany równocześnie z dźwiękiem, w takim przypadku możemy mówić audio-wideomonitoringu.

Pierwsze pytanie jakie nasuwa się w związku z monitoringiem dotyczy tego, czy monitorując przetwarzamy dane osobowe. Według polskich i europejskich przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, stosując monitoring mamy do czynienia z przetwarzaniem danych osobowych (z pewnymi wyjątkami). Zgodnie z definicją danych osobowych, pojęcie danych osobowych obejmuje informacje dostępne w jakiegokolwiek formie, na przykład alfabetycznej, liczbowej, graficznej, fotograficznej czy akustycznej. Danymi osobowymi są zatem także wizerunki osób fizycznych, jak i profile otaczających je przedmiotów, ułatwiających często identyfikację osób. Zatem, nawet kiedy nadzór kamer w określonych sytuacjach wydaje się zgodny z obowiązującymi przepisami, zawsze istnieje niebezpieczeństwo użycia danych niezgodnie z celem ich zebrania, czy dostania się danych w nieuprawnione ręce. Jak natomiast potraktować sytuację, kiedy monitoring, w tym przypadku kamer wideo, jest uzasadniony, ale w pomieszczeniu znajdują się również inne przypadkowe osoby, bądź pracownicy niewchodzący w krąg osób podejrzanych? Wątpliwości pojawia się wiele, na które często brak oczywistych odpowiedzi.

W zdecydowanej większości przypadków, monitorowanie dotyczy nie określonych osób a określonego miejsca. Celem takiego ukierunkowania jest chęć ograniczenia lub zupełnego wyeliminowania niechcianych zdarzeń w miejscu objętym monitoringiem. W zależności od miejsc, może to być zniechęcenie do kradzieży (sklep) lub zachęcenie do pracy (linia produkcyjna). Takiego ukierunkowania monitoringu, ze wskazaniem przedziału czasu (odcinka nagrania), nie można w związku z tym przypisać do określonej osoby, lecz do określonego miejsca i czasu. Jeżeli w monitorowanym obszarze zostanie sfilmowana osoba, to tylko dlatego, że się tam ona znalazła, a nie dlatego, że to właśnie ona miała zostać sfilmowana. Identyfikacja sfilmowanej osoby nie jest w tym przypadku głównym celem, jednakże może się nim stać, gdy jest to niezbędne do podjęcia określonych działań dochodzeniowo-śledczych. Odmienny charakter ma monitoring, który nie jest nakierowany na miejsce, a dotyczy określonej osoby (np. podczas zdawania prawo jazdy). Stosując monitoring powinniśmy brać pod uwagę kilka czynników dzięki którym nie naruszamy nadmiernie prywatności innych osób. Pierwszym ze wspomnianych czynników jest konieczność respektowania zasady proporcjonalności. Zasada proporcjonalności oznacza, iż dane muszą być adekwatne i istotne dla celów przetwarzania. Dodatkowo, posługiwanie się monitoringiem powinno być stosowane wyłącznie jako środek pomocniczy, w przypadku gdy istnieje cel faktycznie uzasadniający jego użycie. Systemy monitorujące mogą być stosowane, gdy inne środki prewencyjne, ochrony i/lub bezpieczeństwa, o charakterze fizycznym i/lub logicznym, niewymagające pozyskiwania obrazu, okażą się ewidentnie niewystarczające lub niemożliwe do zastosowania dla realizacji powyższych prawnie uzasadnionych celów.

Zasada proporcjonalności powinna być brana pod uwagę również w odniesieniu do pozostałych kwestii związanych z monitoringiem (technologia, okres przechowywania, dostęp osób trzecich). W każdym razie warto sporządzić w jednostce instrukcję zarządzania systemem monitoringu, która wskaże gdzie, ile i jakich kamer jest zainstalowanych, kto i na jakich zasadach ma dostęp do zapisów monitoringu, czy zapisy są kopiowane, czy, gdzie i jak długo przechowywane, kto jest administratorem takiego systemu i kto miałby prawo przekazać kopie zapisów na przykład Policji lub innym, jedynie uprawnionym podmiotom. Możliwe też, że powstanie w końcu odpowiedni akt prawny regulujący zasady stosowania monitoringu wizyjnego.